

313. Wł. Mickiewicz do J. I. Kraszewskiego 12 XI 1885 Rkp. BJ 6520 k. 341-342.

[k. 341r]

Paryż, 12go listopada 1885 r.

Jaka to radość dla mnie pisać do Genui, a nie do Magdeburga! Pocziwy dr Szwykowski¹ zaraz z listem przybiegł. Ucieszyłem się widząc, że z Frankfurtu list adresowany. Teraz, grzejąc się na wolnym powietrzu, prędko siły powrócą, *mais quand on prend du soleil, on n'en saurait trop prendre*². Trzeba wybrać zakątek [k. 341v] od wiatru dobrze obroniony. Z głównej biedy wypłynąwszy, da Bóg i inne niespodzianki. Masz, Kochany Panie, wszelką rację obawiać się bredni po dziennikach, ale są ... nieuniknione. Szlachcic, który całe życie lezie po grzbiecie Sobieskiego³, chce udowodnić, że nie książę A[ntoni] Radziwiłł⁴, ale on i jego księżna⁵ cudów dokonali. Więc do wszystkich gazet rozesłał nowinki w tym sensie, a dzienniki w ogóle, a nasze w szczególności bez krytyki podobne fraszki umiesz[k. 342r]czają. Łapserdak jakiś, Władysław Iżycki w n[ume]rze 266 „Dziennika Poznańskiego” ogłasza znów chwalebne intencje jakiegoś de La Plade⁶, ale jeżeli ów de La Plade tej samej mąki, co sam Iżycki, to mu nie wieszczę. Wprawdzie teraz na wolnej stopie łatwiej znieść *les inconvénients, très sensibles d'ailleurs, de toute réputation*⁷. Pisał do mnie Lenartowicz⁸ rozgorączkowany na wiadomość, że Kochany Pan do Włoch wybiera się i dopytując się, czy prawda i kiedy itd. Domeyko⁹ zdecydował Bohdana Zaleskiego¹⁰ do poddania się operacji, dziś trzeci [k. 342v] dzień, żadnej komplikacji nie ma, jest więc nadzieja, że wzrok odzyska, a ślepotą to też rodzaj więzienia.

Poprawiam właśnie arkusze tłumaczenia¹¹, w których Pan ślicznie opisuje wybrzeże śródziemnego morza, na które teraz poglądasz. Tam wyszłę... nie do Magdeburga, czegoś się zawsze spodziewałem, i ta choć nadzieja nie zawiodła.

Serdecznie pozdrawiam. Za miłą wiadomość Bóg zapłać!

¹ Kazimierz Szwykowski – zob. list nr 223.

² *Ale kiedy człowiek wygrzewa się na słońcu, nigdy go za wiele* (franc.).

³ Chodzi o Władysława Sasa Kulczyckiego – zob. list nr 213. Jan III Sobieski – zob. list nr 68.

⁴ Antoni Radziwiłł – zob. list nr 310.

⁵ Ludmiła (Ludwika) z Hołyńskich Falconieri-Carpegna (1826-1894) – żona Luigiego Orazia di Carpegna Falconieri, od 1846 r. mieszkała w Rzymie, w 1886 r. J. I. Kraszewski dedykował jej *Wizerunki książąt i królów polskich* w dowód wdzięczności za interwencję na dworze pruskim w sprawie jego urlopu, który pozwolił mu opuścić twierdzę.

⁶ W 256. nr. „Dziennika Poznańskiego” z 8 XI 1885 został zamieszczony fragment listu Władysława Iżyckiego, w którym przytacza słowa pana de La Plade, właściciela hotelu w Cannes, który gotów jest bezpłatnie gościć J. I. Kraszewskiego.

⁷ *Niedogodności, zresztą bardzo dotkliwe, związane z każdą reputacją* (franc.).

⁸ Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

⁹ Ignacy Domeyko – zob. list nr 236.

¹⁰ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

¹¹ Trudno powiedzieć, o jakim dziele Kraszewskiego Wł. Mickiewicz pisze.

Władysław Mickiewicz